

Z BADAŃ NAD BIBLIOTEKĄ BISKUPA JANOWSKIEGO

Poczet biskupów tarnowskich otwiera postać Floriana Amand Janowskiego. Biskup ten „urodzony w zacnym domu, strawił młodość swoją w zakonie, gdzie była większa sposobność doskonałości, w zakonie, który najlepiej zasłużył się tak w szczególności kościołowi jak i w powszechności narodom“.¹

Mimo że biskup ten rządził przez ćwierć wieku nowo powstałą diecezją po pierwszym rozbiore Polski, mimo że przyszło mu dźwigać ogromny trud organizowania nowego dzieła, mimo iż rządy jego przypadły na najtrudniejszy dla Kościoła okres w monarchii habsburskiej — józefinizm, to jednak nie doczekał się pełnej monografii², a w kilku skromnych raczej pozycjach wydano ostry sąd o jego biskupiej działalności.³

Tym bardziej nie zwrócono uwagi na bibliotekę pierwszego biskupa tarnowskiego, a ta z racji jego przynależności zakonnej prawdopodobnie była zasobna i ciekawa. Janowski bowiem od dwudziestego roku życia przebywał w klasztorze benedyktynów w Tyńcu i na jego oczach dokonywała się odnowa tego zakonu w Polsce oraz reorganizacja studium domowego w opactwie tynieckim, w którym wykładał filozofię i teologię. W roku 1762 został opatem tynieckim oraz „dwukrotnie prowincjałem generalnym kongregacji benedyktyńsko-polskiej“.⁴

Słusznie pisał o Tyńcu drugi z kolei biskup tarnowski Grzegorz Tomasz Ziegler: *...penes Vistulam ac Viadrum immota columna saeculis amplius octo hortus litterarum irriguus*.⁵ Tyniec przecież posiadał od wie-

¹ H. Juszyński, Kazanie na pogrzebie F. Janowskiego (Tarnów 1801), s. 10.

² Praca J. Pączka, Florian Amand Janowski, pierwszy biskup tarnowski, Dąbrowa Tarnowska 1950, o ile mi wiadomo nie jest monografią. Zresztą dotąd nie ukazała się drukiem.

³ Por. J. Górka, Ks. Wojciech Blaszyński, Tarnów 1917, s. 32; P. Stach, Z dziejów diecezji tarnowskiej „Currenda“ 99 (1949), s. 37; B. Kumor, Dzieje polityczno-geograficzne diecezji tarnowskiej, Lublin, 1958, s. 46—52. Tenże, Janowski Florian, PSB, t. 10, s. 563.

⁴ B. Kumor, Janowski Florian, j.w.

Litterae pastorales, Vindobonae 1824, p. 54.

ków doskonale urządzone i zabezpieczone archiwum⁶, które tragicznie spłonęło w czasie bombardowania Lwowa w 1848 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej, dokąd po kasacie opactwa tynieckiego zostało przewiezione⁷ oraz starą i zasobną bibliotekę, którą już w XVI wieku słał Jakub Górski.⁸ Biblioteka ta w chwili kasaty liczyła około 5 000 dzieł.⁹

Wszystko to zapewne wyrobiło u opata tynieckiego, a później biskupa tarnowskiego Floriana Janowskiego zamiłowanie do zbieractwa ksiąg. Wprawdzie większość swoich poważnych dochodów opackich i biskupich przeznaczał na odbudowę kościoła i klasztoru tynieckiego, zniszczonych przez działania wojenne w drugiej połowie XVIII wieku, głównie przez walki konfederatów barskich, zapewne jednak trochę grosza przeznaczał i na książki.

Prawdopodobnie drogą kupna dostały się do księgozbioru Janowskiego *Conciones dominicales* Filipa Hartunga, dwa tomy, i tegoż autora *Conciones in festa totius anni*. Można przypuszczać, że nasz hierarcha kupił też dzieło *Historia ecclesiastica veteris novique Testamenti* Aleksandra Natalis, którego ósmy tom dochował się w bibliotece Seminarium Duchownego w Tarnowie. Autor ten w czasach Janowskiego był jeszcze bardzo poczytny i mimo chwilowych kłopotów z kongregacjami rzymskimi z powodu hołdowania zasadom gallikanizmu należał do bardziej ortodoksyjnych niż austriaccy autorzy piszący w tym czasie w duchu józefińskim.

Niektóre starsze dzieła mógł Janowski otrzymać w darze, lub przejąć od bibliotekarza opactwa tynieckiego i z tych korzystał w opactwie w Tyńcu. Po śmierci biskupa w 1801 r. włączono je na powrót do biblioteki opactwa i naniesiono na nie znaki własnościowe tej księżnicy. *Custos* tyniecki zapewne pospieszył się z włączeniem książek po Janowskim i w ogóle biblioteki opackiej, która istniała w Tyńcu od wielu wieków, chcąc w ten sposób uchronić je przed przejęciem przez nowe niemieckie władze klasztorne. Wiadomo bowiem, że w tym czasie opactwo tynieckie musiało przyjąć pod naciskiem Wiednia uchodzących przed zwycięskim

⁶ Por. S. Szczygielski, *Tynecja, Cracoviae 1668*, p. 138—191; J. Leszczyński, *Pomnik czyli historia XX benedyktynów tynieckich*, Tynec 1854. Rękopis, Ossol. 9581 I. Druga wersja tego Pomnika znajduje się w Archiwum PP. Benedyktynek w Staniątkach; W. Kętrzyński, *St. Smolka, Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*, Lwów 1875, Wstęp; A. Nowak, *Biblioteka Seminarium Duchownego w Tarnowie*, Tarnów 1967, s. 36—38. Maszynopis.

⁷ W. Kętrzyński, *St. Smolka*, dz. cyt., s. VIII—IX oraz E. Barwiński, *Biblioteka Uniwersytecka*. Tydzień. Dod. literacko-naukowy „*Kuriera Lwowskiego*“ 13 (1905), nr 21, s. 164.

⁸ Por. Wstęp do dzieła *De figuris tum grammaticis tum rhetoricis*, Cracoviae 1560.

⁹ A. Nowak, *Biblioteka opactwa benedyktynów tynieckich w zbiorach Seminarium Duchownego w Tarnowie*. Tarnów 1969, s. 32. Maszynopis.

orężem Napoleona niemieckich benedyktynów z Wiblingen, i ci czując poparcie dworu zaczęli wypierać polskich zakonników z klasztoru. Z ich to grona wyszedł bp Ziegler, który zasadniczo korzystnie różnił się od swoich rodaków; źródła i kroniki z tych czasów wydają mu jak najlepsze świadectwo.¹⁰

Dwutomowy komentarz do „Eneidy“ Wergiliusza opracowany przez J. L. de la Cerdeę otrzymał nasz bibliofil od jezuitów kolegium „ad S. Ioannem“, być może już po kasacie tego zakonu w Polsce, chociaż niełatwo ustalić dziś, którego to kolegium jezuickiego było ono własnością. Czyżby chodziło o „Collegium ad S. Ioannem“ w Wilnie?¹¹

Z darów zapewne pochodziły nowsze książki dedykowane Janowskiemu. Każdy z autorów dedykując swe dzieło czy kazanie zadbał o to, by dotarło ono do rąk adresata. Te książki w przeciwieństwie do wyżej omówionych miał Janowski w swojej Aedes Episcopalis w Tarnowie i po jego śmierci przekazano je bibliotece kapitulnej; z kolei przeszły one na własność biblioteki Seminarium Duchownego w Tarnowie. Są to przeważnie drobne druki, które dzisiaj stanowią już rzadkość, gdyż uległy zaczytaniu lub zaginęły. Dla biblioteki Seminarium Duchownego w Tarnowie są one ogromnie cenne, gdyż można z nich wyczytać wiele ciekawych szczegółów, zwłaszcza w dedykacjach, dotyczących życia i działalności pierwszego biskupa tarnowskiego. Wprawdzie z dedykacji należy korzystać ostrożnie, niemniej jednak w konfrontacji z innymi źródłami, wiele podanych przez nie wiadomości i informacji albo się weryfikuje, albo potwierdza lub w wielu wypadkach uzupełnia. Szkoda tylko, że na około 40 pozycji związanych z osobą Janowskiego¹² tylko kilkanaście zachowało się w bibliotece Seminarium Duchownego w Tarnowie¹³; inne uległy rozproszeniu. Zapewne trochę przepadło w krytycznych dniach opactwa w Tyńcu, trochę może w Tuchowie, a niektóre i w Tarnowie — małe broszurki nie przedstawiające większej wartości dla laika mogły łatwo ulec zniszczeniu, zwłaszcza że i losy diecezji były niepewne i zmienne. W każdym razie 13 pozycji zachowanych w Tarnowie stanowi prawie jedną trzecią janowscjanów, a to już jest dużo.

Obecnie nie sposób odtworzyć i opisać cały księgozbiór Janowskiego. Trudności płyną m. in. stąd, że hierarcha ten rezydował w kilku miejscach i biblioteka jego już za życia była podzielona na kilka zespołów książek.

Janowski przez prawie czterdzieści lat był opatem tynieckim i z tej racji przysługiwało mu osobne mieszkanie. Mieszkanie to, jego urządze-

¹⁰ J. Leszczyński, Pomnik j.w.

¹¹ St. Załęski, Jezuiti w Polsce, t. 4, Kraków 1905, s. 59.

¹² K. Estreicher, Bibliografia polska, t. 18, s. 463—4.

¹³ Sygnatury Biblioteki podano przy omawianiu poszczególnych dzieł.

nie, opisuje kronikarz w XIX w. Opaci tynieccy posiadali też osobny księgozbiór, którego trzon stanowiły dzieła po zmarłych opatach. Biblioteka opactwa powstała jeszcze w średniowieczu, na co zdają się wskazywać zachowane egzemplarze opata Andrzeja Noska¹⁴ i opatów już w renesansowym stylu, jak Jana Łowczowskiego¹⁵ oraz Hieronima Krzyżanowskiego.¹⁶ Mniejszą rolę odgrywała w XVII w. za opatów komendatariuszy, przetrwała jednak do kasaty klasztoru, gdyż istniała za czasów Janowskiego.

Mimo objęcia biskupstwa tarnowskiego, Janowski zatrzymał tytuł opata, a zatem i mieszkanie w Tyńcu. Załatwiając sprawy związane z biskupim posługiwaniem na zachodnim krańcu diecezji, przebywał chętnie w Tyńcu. Tam też zapewne miał swój podręczny księgozbiór połączony być może z biblioteką opacką.

Z chwilą objęcia rządów diecezji tarnowskiej biskup Janowski zamieszkał w Tarnowie, w kamienicy wynajętej przez rząd i opłacanej z funduszu religijnego. Pewne jest, że dopiero za Zieglera kupiono dom w Rynku na mieszkanie dla biskupa i na pomieszczenia dla jego instytucji, który gruntownie odremontowano i powiększono.¹⁷ Przebywając zatem w Tarnowie, mając tu swój konsystorz, katedrę i kapitułę, musiał mieć pod ręką choćby mały księgozbiór.

W tarnowskim środowisku nie czuł się Janowski najlepiej. Chętnie przebywał w niedalekim Tuchowie, w którym benedyktyni tynieccy od wielu wieków prowadzili duszpasterstwo, a sam Janowski od 1757 r. przez kilka lat był prepozytem klasztoru i kościoła Św. Jakuba.¹⁸ Być może, że i w Tuchowie znalazła się niejedna książka, która była pomocą w pracy biskupowi.

Tak więc w Tyńcu, Tarnowie i Tuchowie należałoby szukać książek biskupa Janowskiego.

Wspomniano powyżej, że książki Janowskiego znajdujące się w Tyńcu wcielono do biblioteki opactwa tynieckiego, stąd jednak czekała je dalsza droga. Szesnaście lat po śmierci Janowskiego w 1817 r. władze austriackie zniosły opactwo tynieckie, a jego zniszczone budynki przeznaczyły za kilka lat na siedzibę nowo utworzonej diecezji tynieckiej, z czasem przemianowanej na tarnowską. Biskup tej diecezji, nie znajdując miejsca w zniszczonym opactwie, zorganizował instytucje diecezjalne chwilowo w Bochni, a następnie w Tarnowie. Tyniecki *hortus litterarum irriguus* stanowił łakomy kąsek dla wielu.

¹⁴ BSDT, sygn. 790.

¹⁵ BSDT, sygn. 2180.

¹⁶ BSDT, sygn. 38112.

¹⁷ J. Górka, dz. cyt., s. 35.

¹⁸ B. Kumor, Janowski Florian, j.w.

O losach cennego archiwum tyńieckiego wspomniano nieco wcześniej. Po biblioteczne skarby sięgnął Uniwersytet Lwowski¹⁹ i Józef Maksymilian Ossoliński, który właśnie organizował „Ossolineum”.²⁰ Trochę książek przewieziono już nawet do Lwowa. Dzięki jednak energii biskupa Zięglera i jego dużym wpływom na dworze wiedeńskim (był m. in. spowiednikiem cesarzowej) „przeparł w końcu konsystorz tarnowski u władzy”²¹ i duża część biblioteki opactwa tyńieckiego przypadła w udziale Tarnowowi. W tej części znalazły się książki Janowskiego, które pozostały po nim w Tyńcu, i te — obok egzemplarzy tarnowskich — stanowią podstawę naszych badań.

Kryterium rozpoznania dzieł pochodzących z biblioteki Janowskiego stanowi treść zachowanych książek oraz notatka proveniencyjna, która znajduje się na ośmiu dziełach w dziesięciu tomach zachowanych w bibliotece Seminarium Duchownego w Tarnowie. Na karcie tytułowej pięciu tomów zanotowano: *Ex libris Floriani Amandi Janowski O. S. Ben. Archicoenobii Tyneccensis Abbatis A. D. 1777*.²² Na jednym z nich podano datę o rok późniejszą.²³ Na trzech woluminach kazań Hartunga zanotowano nieco odmienną formę: *Ex libris Floriani Amandi Janowski O. S. Ben. Abbatis Archicoenobii Tyneccensis, Can. Cath. Crac.*²⁴ Wreszcie na Historii Aleksandra Natalis podano tytuł naukowy właściciela: *Ex libris Floriani Amandi Janowski S. Th. Dris Abbatis Can. Cath. Crac.*²⁵

Na wewnętrznej stronie przedniej okładziny ośmiu tomów znajduje się ponadto jeszcze druga nota proveniencyjna, świadcząca o przynależności wymienionych dzieł do biblioteki opactwa tyńieckiego, co stanowi dowód, że Janowski miał pewien zespół książek w Tyńcu i te stały się z czasem własnością biblioteki opactwa.

Jak już wspomniano, na karcie tytułowej komentarza J. L. de la Cerdy do „Eneidy” Wergiliusza obok zapisu proveniencyjnego Janowskiego widnieje inna jeszcze nota, mianowicie: *Collegii S. J. ad Sm Joannem*. Różnica tego dzieła w stosunku do poprzednich jest ta, że wcześniej omawiane pozycje były wpierw własnością Janowskiego, a potem zostały przejęte przez bibliotekę opactwa tyńieckiego, natomiast „Eneida” wcześniej była własnością kolegium jezuickiego i najprawdopodobniej po kasacie tego zakonu w Polsce przypadła w udziale Janowskiemu. Na dzieło to nie naniesiono jednak znaków własnościowych biblioteki opactwa ty-

¹⁹ W. Kętrzyński, St. Smolka, dz. cyt., Wstęp.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

²² BSDT, sygn. 5125, 621, 634, 6170, 6171.

²³ BSDT, sygn. 5631.

²⁴ BSDT, sygn. 6283. Por. też. sygn. 6304.

²⁵ BSDT, sygn. 6304.

nieckiego, z czego wynika, że Janowski miał ją w swoim księgozbiornie poza Tyńcem. Najprawdopodobniej miejscem tym był Tarnów.

Z Tarnowem na pewno było związane *Caeremoniale episcoporum*²⁶, o czym obok proveniencji Janowskiego świadczy notatka stwierdzająca przynależność do tego miejsca, w następującej formie: *Esiae Cathedr. Tarnov.*

W Tarnowie też, jak wspomniano, miał Janowski drobne druki, jemu dedykowane — j a n o w s c j a n a. Jest to tylko przypuszczenie oparte na tym, że nie posiadają one znaków własnościowych biblioteki opactwa tynieckiego. Na te druki i ich dedykacje należy zwrócić uwagę.

Dla badacza dziejów benedyktynów w Polsce interesująca jest *Congregatio Benedictino-Polona Abbatum, Praelatorum et Monachorum*²⁷ (z 1774 r.), której *praesidens generalis* w tym właśnie roku był Janowski. Autorem tego dzieła jest Izidor Schwartz, przeor i bibliotekarz tyniecki, a zarazem sekretarz kongregacji benedyktyńsko-polskiej. Jest to najstarszy znany schematyzm benedyktynów polskich, który dotąd ukazywał się mniej więcej co trzy lata z okazji kapituł generalnych kongregacji benedyktyńsko-polskiej.²⁸ Wprawdzie wśród książek, które prawdopodobnie były własnością Janowskiego znajdowały się jeszcze *Series abbatum, praelatorum et monachorum Congregationis Benedictino-Polonae* z 1777²⁹ i 1780 r.³⁰, ten jednak schematyzm z 1774 r. jest o tyle cenniejszy, że przed każdym opactwem podaje krótką jego historię, zamieszcza zestawienie kapituł generalnych w Polsce od roku 1710 wraz z ich obsadą personalną, miejscem — gdzie odbywała się i w którym roku. Podaje też obsadę *regiminis* na każde trzecie oraz drukuje kilka dokumentów dotyczących benedyktynów w Polsce.

W tym samym 1774 roku Sł. Kieszkowski, opat klasztoru na Łysej Górze dedykuje Janowskiemu dzieło *Forma gregis... de dotibus et qualitatibus in quolibet superiore ad regimen assumpto requisitis*.³¹ W dedykacji tej pisze Kieszkowski o adresacie: *...ut ex Tuo auspiciatissimo Regimine totus noster per Poloniam Magnumque Ducatum Lithuaniae propagatus Ordo, non modo in Reformatione Regularis disciplinae, cultumque litterarum maxima sumpsisse gloriatur incrementa, verum etiam optima sibi in posterum pro futura polliceri commoda, extra dubium debeat.*

²⁶ Wyd. Antverpien, Verdussen 1713. BSDT, sygn. 5631.

²⁷ E. XXVI, 306, BSDT, sygn. 21266.

²⁸ Estreicher XXVII, 389 wymienia najstarszy schematyzm z 1753 r., którego jedyny egzemplarz był w „Ossolineum”. Niestety obecnie tej „series” nie ma.

²⁹ E. XXVII, 389, BSDT, sygn. 23386.

³⁰ E. XXVII, 389, BSDT, sygn. 21508/6.

³¹ E. XIX, 256, BSDT, sygn. 3534.



Lektorium

Rok później Andrzej Kanty Śleczkowski dedykuje opatowi tynieckiemu pięć mów wygłoszonych w kościele św. Anny w Krakowie podczas oktawy ku czci św. Jana Kantego, urządzanej z okazji rocznicy kanonizacji.³² Na dwudziestu prawie stronicach sławi autor Janowskiego w języku łacińskim i wydaje mu wspaniałe świadectwo jako profesorowi pisząc: *...Liberalibus illam honestisque facultatibus, longo rerum usu, et cuiuslibet ingenii morumque indagazione adeo comparasti, ut Philosophicas a PALLADE JAGELLONICA, Sacras Theologicas, emenso studiorum cursu, laboriosissimus Magister, probans prius per, experientiam, quod aliis impertires per doctrinam; in BENEDECTINO Tuo ORDINE consequereris. Magister fueras, cuius autoritas discentibus constiterat ex vita.*

Śleczkowski podkreślił też zasługi, jakie Janowski położył około *studium domesticum* w opactwie tynieckim w następujących słowach: *Oculis ego hisce meis palpavi, conspexerunt universi, qui cognitione litterarum ARCHICOENOBIO TYNECENSI coniuncti sunt.* Wspomniał Śleczkowski o zasługach Janowskiego dla całej benedyktyńskiej rodziny w Polsce: *De Regimine CONGREGATIONIS BENEDICTINO-POLONAE, quod binis vicibus felicissime cum ingenti omnium gaudio absolvisti.* Pisał wreszcie autor w dedykacji o zabiegach Janowskiego około odbudowy świątyni i klasztoru w Tyńcu oraz o upiększeniu kościoła w Tuchowie. Z osobistych spraw sławi Śleczkowski szlacheckie pochodzenie dostojnika.

Zapewne dostało się do rąk Janowskiego „Kazanie na dzień... Ojca Benedykta“, wygłoszone w kościele tuchowskim 4 kwietnia 1780 r. przez ks. Benedykta Józefa Ostańskiego.³³

W dziesięciostronicowej dedykacji napisanej w języku polskim porusza autor mniej więcej te same myśli, które wyraził Śleczkowski, eksponując bardziej trud Janowskiego jako wykładowcy filozofii i Pisma św.: „Kiedy już w nauczaniu Filozofii, już w wykładaniu Pisma Świętego..., te Pańskie prace nie tylko Nauczyciela Pisma Świętego przyniosły Wieniec, lecz i Opacią Infułę... na Pańskie godne czci włożyły skronie“.

Trudno przypuścić, by w bibliotece pierwszego biskupa tarnowskiego nie było takiej pozycji jak: „Kazanie w dzień instalacji Jaśnie Wielmożnego Imci Księdza z Janówka Janowskiego Biskupa Tarnowskiego“, które wygłosił podczas tej uroczystości ks. Andrzej Grochowalski.³⁴ Kaza-

³² Mowy te wyszły pt. *De morte hominis*. E. XXVIII, 234. BSDT, sygn. 21042 i 2986/c. Obydwa egzemplarze z proveniencją tyniecką. Egzemplarz drugi jest klockiem liczącym 10 poloników. Gdyby się udało udowodnić, że ten klocek pochodzi z księgozbioru Janowskiego, liczba zachowanych jego książek znacznie by wzrosła.

³³ E. XXIII, 491. BSDT, sygn. 21066/1.

³⁴ E. XVII, 362. BSDT, sygn. 21066.

nie to składa się z dwóch części. W pierwszej kaznodzieja omówił szeroko władzę rządu biskupów, w drugiej władzę kapłańską. Samemu soleniżantowi poświęcił trochę ciepłych słów w nader barokowej formie mówiąc na wstępie: „Stało się. Za zrządzeniem łaskawych Niebios, za jednomyślną Ołtarza i Tronu zgodą, za powabem Cnoty i Mądrości, z pociechą Stanu Świeckiego równie iak duchownego, padł los na Ciebie, Jaśnie Wielmożny Biskupie nasz. Okazujesz się Ty dziś w tym Kościele, jako iedna z gwiazd owych, które Jan Ś. na Wyspie Patmos w ręku Chrystusowych widział; iuż nie żebyś iakiego napomnienia zaćmieniu podpadał; ale żebyś lichtarz ten złoty, tem mówię Kościół światłem Twey godności, świętobliwości, nauki rozświecił i rozweselił. Stawasz nam dziś na czele, iak ieden z Hetmanów Woyska Pańskiego, czyli z Duchów posłanych na posługę tych, którzy dziedzictwo zbawienia wziąć mają, abyś obrocił niedowiarki ku roztropności sprawiedliwych, i zgotował Panu lud doskonały“.

W dwóch egzemplarzach znalazło się w bibliotece Seminarium Duchownego w Tarnowie „Kazanie... w czasie konsekracji kościoła Jeleśni“, wygłoszone w 1792 r. przez proboszcza z Kęt, ks. Antoniego Prokopowicza, które wydał i dedykacją opatrzył ks. Ignacy Pawlusiewicz³⁵, zamiłowany zbieracz panegiryków i druków ulotnych XVIII wieku.³⁶ Z tej dedykacji dowiadujemy się, że dochodzący już do siedemdziesiątki bp Janowski z okazji poświęcenia kościoła przez cztery dni pracował w Jeleśni i przeszło cztery tysiące ludzi wybierzmował. Szczegół to o tyle ważny, że rzuca światło na stan ówczesnej diecezji, warunki pracy i ogrom trudu, jaki włożył w nowo powstałą diecezję jej ordynariusz.

Wśród janowscjanów zachowało się wreszcie „Kazanie jubileuszowe“ wygłoszone w 1795 roku w kościele katedralnym w Tarnowie przez ks. Józefa Wincentego Łańcuckiego³⁷, w którym autor zwrócił się do rządcy diecezji tymi słowy: „Pierwszy tey katedry Biskup, nie mając żadnych poprzedniczych wzorów, na które byś się zapatrywać mógł, sam pewnie będziesz nim dla następców swoich“.

W samym kazaniu zaś starał się Łańcucki dać charakterystykę biskupich rządów Janowskiego głosząc: „Możesz Ty mówić śmiało o sobie, że jesteś Pasterzem dobrym i znasz owieczki swoje: Ego sum Pastor bonus cognosco oves meas. Niestrudzona wierność w pełnieniu ścisłych obowiązków Pasterskiego Urzędu, dobroć Twoja i łagodność w obejściu się z Ty-

³⁵ E. XXV, 278. BSDT, sygn. 21056/9 i 21068/f. Egzemplarz drugi jest klockiem liczącym 6 kazań. Kłoczek ten jednak pochodzi raczej z księgozbioru ks. I. Pawlusiewicza, gdyż kolekcjonowanie tego typu druków szło po linii jego zainteresowań.

³⁶ W bibliotece Seminarium Duchownego w Tarnowie znajduje się kilka klocków w każdym po kilkadziesiąt druków tego typu. Niektóre z nich posiadają ekslibris Pawlusiewicza.

³⁷ E. XXI, 50. War. A. BSDT, sygn. 21508/4.

mi, którzy Cię Sędzią i Ojcem swoim mieć pragną: roztropna gorliwość w utrzymywaniu karności nie tej, która gnębi ludzi, lecz która porządek i chwałę wiary utrzymuje“.³⁸

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w tarnowskiej rezydencji miał bp Janowski pozycję pt. „Mowa nieśmiertelności duszy ludzkiej z natury człowieka dowodzącej“ dedykowaną staremu już ordynariuszowi w 1798 przez J. Brossmanna, profesora poetyki w gimnazjum tarnowskim.³⁹

Należy jeszcze dodać, że książki z proveniencją Janowskiego nie odznaczają się ciekawymi oprawami. Jedyne wspomniany już komentarz do „Eneidy“ Wergiliusza J. L. de la Cerdy posiada białą, renesansową oprawę z świńskiej skóry, na której widnieją odciski radełek o motywach figuralnych i roślinnych z plakietką w środku. Egzemplarz ten został oprawiony wcześniej, zanim stał się własnością Janowskiego. Prawdopodobnie oprawili go jezuici z kolegium „ad S. Ioannem“. Pozostałe dzieła stare są oprawione w gładki pergamin lub brązową skórę cielęcą. Ezemplarze nowsze posiadają zwykłą tekturową lub płócienną oprawę. Jedna z nich jest estetycznie wytłoczona złożonym ozdobnikiem w stylu rokokowym.⁴⁰ Niektóre bardziej zniszczone zostały oprawione w ostatnich latach przez bibliotekę Seminarium Duchownego w Tarnowie.

Zachowana resztką biblioteki Janowskiego upoważnia do stwierdzenia, że w jego księgozbiornie były wyraźnie dwa zespoły książek: stary i nowy. Do pierwszego należy zaliczyć dzieła następujących autorów: Philo Judaeus⁴¹, Reineccius Reinerus⁴², Alexander ab Alexandro⁴³ oraz J. L. de la Cerda. Drugi stanowi Historia kościelna Aleksandra Natalis, której zachował się tylko tom ósmy, Caeremoniale episcoporum,⁴⁴ Kazania niedzielne i świąteczne Filipa Hartunga (trzy tomy), oraz omówione polonika dedykowane Janowskiemu.

Pozostałości biblioteki Janowskiego są odbiciem jedynie ubocznych jego zainteresowań naukowych oraz pracy w zakonie i diecezji, nie ujawniając przedmiotów, które wykładał: filozofię i teologię (Pismo św.). Z przedmiotami, które wykładał *laboriosissimus Magister* związane są dwie pozycje dedykowane Janowskiemu, zachowane w bibliotece Seminarium Duchownego w Tarnowie: *Conclusiones scholastico-dogmatico-critico-theologicae* z 1777 r.⁴⁵ i *Propositiones ex Universa Theologia Scholastico-Historico-Critico Dogmaticae* też z 1777 r.⁴⁶ Inne dotyczące tej dziedziny albo do Tarnowa nie dotarły, albo zaginęły.

³⁸ s. 34.

³⁹ E. XIII, 396. BSDT, sygn. 21065/1.

⁴⁰ BSDT, sygn. 2676.

⁴¹ *Scriptores eloquentissimi*. Basel 1554. BSDT, sygn. 621.

⁴² *Syntagma de familiis*. Basel 1574. BSDT, sygn. 5125.

⁴³ *Genialium dierum libri sex*. Frankfurt 1594. E. XII, 109, BSDT, sygn. 634.

⁴⁴ Por. odsyłacz 26.

⁴⁵ BSDT, sygn. 2676.

⁴⁶ E. XXV, 297. BSDT, sygn. 2675.

Wobec szczupłości zachowanych egzemplarzy artykuł niniejszy nie może rościć sobie pretensji do pełnego opracowania księgozbioru Janowskiego. Nie jest bynajmniej jego monografią. Monograficzne ujęcie jest obecnie niemożliwe. Nie będzie chyba zbyt pesymizmem mniemanie, że wszystkich książek pierwszego biskupa tarnowskiego nie da się już nigdy zebrać, a co za tym idzie, nie da się odtworzyć pełnego księgozbioru Janowskiego, ustalić drogi jego akcesji, określić linii doboru jego dzieł i scharakteryzować profilu.

Nie ma też żadnych podstaw, by sądzić, że księgozbiór Janowskiego został przez jakiegoś bibliotekarza opracowany, że sporządzono jego inwentarz, który mógłby dziś stanowić cenne źródło do badań w tym względzie. Pozostały zatem zachowane egzemplarze, które z powodu znikomej ilości nie upoważniają do żadnych ogólniejszych wniosków i tych nie usiłowano w artykule wysnuwać. Cenna jednak będzie na przyszłość każda odszukana książka z proveniencją Janowskiego, która poszerzy bazę badawczą, stworzy okazję do dalszych analiz i da podstawę do pełniejszych podsumowań i wniosków.

SUMMARY

Bishop Florian Amand Janowski, the first bp of Tarnów, has got until this moment no elaborated monograph. Nobody also has paid attention to his library, composed of books, which he collected during the time, when he was abbot in Tyniec (older books), and later, when he was bishop of Tarnów (newer ones).

After the death of bp Janowski, his books, left by him in Tyniec, had been included into the local library. In 1817, when the abbey had been suppressed, several books of bp Janowski, as well as a part of the Tyniec library, became property of the Tarnów Seminary, in which there were already other books, belonging to the Bishop.

At present there are in Tarnów Seminary 8 books, signed with „Ex libris“ bp Janowski. Some of them have also a second seal of the Tyniec library. Only one of these books is marked „Collegii S. J. ad Sm. Joannem“. May be this book got there after the suppression of the Jesuite Order.

Important are also the smaller printed papers, because they give to the reader not only a better understanding of the history of the Benedictine Monks in Poland, but, thanks to the dedications in these papers, one gets acquainted with many events of bp Janowski life. To this category belongs: „Congregatio Benedictino — Polona Abbatum, Praelatorum et Monachorum“ issued in 1774 by I. Schwarz. It contains a concise history of each abbey, as well as „Forma gregis... de dotibus et qualitatibus in qualibet superiore ad regimen assumpto requisitis“ with a dedication of Kiełszkowski.

5 speeches of A. Kanty Słeczkowski have an unusually long dedication, written on 20 pages.

Among the books of bp Janowski there are also some smaller Polish papers, such as sermons, speeches etc.